

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie ze skargi Z. B. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z dnia 20 czerwca 2001 r., sygn. akt I C (...) oraz prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 grudnia 2001 r., sygn. akt I ACa (...) w sprawie z powództwa Z. B.

przeciwko Gminie C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 3 lipca 2008 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2007 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę powoda Z. B. o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem tego Sądu z dnia 14 grudnia 2001 r. Postanowienie to zostało doręczone w dniu 22 listopada 2007 r. Na wniosek powoda Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 7 grudnia 2007 r. ustanowił dla niego adwokata z urzędu. Pełnomocnika tego w osobie Ł. D. Okręgowa Rada Adwokacka w G. wyznaczyła w dniu 11 grudnia 2007 r., o czym wymieniony adwokat został powiadomiony w dniu 14 grudnia 2007 r.

Postanowienie o odrzuceniu wskazanej skargi w imieniu powoda pełnomocnik z urzędu zaskarżył zażaleniem w dniu 23 stycznia 2008 r., wnosząc jednocześnie o przywrócenia terminu do jego wniesienia. W uzasadnieniu tego wniosku podniósł, że o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu powziął wiadomość w dniu 14 grudnia 2007 r., a więc już po upływie terminu do wniesienia zażalenia. Stwierdził także, że nie otrzymał odpisu postanowienia z dnia 7 listopada 2007 r., a w piśmie Okręgowej Rady Adwokackiej o jego wyznaczeniu nie wskazano ani terminu, w którym powinien był on zapoznać się z aktami sprawy, ani czynności procesowej, której miał dokonać w imieniu strony powodowej. Dane te przekazał mu dopiero w dniu 18 stycznia 2008 r. upoważniony przez niego aplikant adwokacki po zaznajomieniu się z tymi aktami. Zdaniem pełnomocnika powoda, okoliczności te świadczyły o niezawinionym przez niego uchybieniu terminowi do wniesienia wskazanego zażalenia.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2008 r. Sąd Apelacyjny odrzucił zarówno wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia, jak i zażalenie powoda. Sąd ten stwierdził, że zażalenie wniesiono po upływie terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c., natomiast wniosek o jego przywrócenie z naruszeniem terminu, o którym mowa w art. 169 § 1 k.p.c. Jako niewiarygodne Sąd potraktował twierdzenie pełnomocnika z urzędu o tym, że nie wiedział on, jakiej czynności procesowej miał się podjąć. Przeczy temu wzmianka o doręczeniu powodowi postanowienia z dnia 7 listopada 2007 r. widniejąca na odpisie pisma Sądu Apelacyjnego skierowanego do Okręgowej Rady Adwokackiej w G. zawierającego wniosek o wyznaczenie adwokata dla powoda, którym to pismem pełnomocnik dysponował. Zdaniem Sądu ze wzmianki tej jednoznacznie wynika, że pełnomocnik powoda wiedział, jakiej czynności procesowej miał się podjąć. W ocenie Sądu, okoliczność ta i tak ostatecznie pozostawała bez wpływu na ocenę zachowania terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia, gdyż adwokat powoda powinien był zbadać akta sprawy najpóźniej nazajutrz po otrzymaniu wiadomości o swoim ustanowieniu. Sąd Apelacyjny przyjął, że przyczyna uchybienia terminowi, o której mowa w art. 169 § 1 k.p.c. ustała w dniu 21 grudnia 2007 r., tj. z upływem przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c. siedmiodniowego terminu do wniesienia zażalenia, który w zaistniałej sytuacji procesowej należało liczyć, poczynając od dnia, w którym adwokat powoda mógł już zapoznać się treścią postanowienia z dnia 7 listopada 2007 r. Ponieważ przewidziany w art. 169 § 1 k.p.c. wniosek należało wnieść w ciągu siedmiu dni, licząc od dnia ustania przyczyny jego uchybienia, a skarżący termin

ten przekroczył, odrzuceniu podlegał zarówno wskazany wniosek, jak i środek zaskarżenia, którego wniosek ten dotyczył.

W zażaleniu na postanowienie odrzucające zażalenie powód domagał się jego uchylenia, wnosząc o ocenę zasadności odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia tego zażalenia. Skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym - jego zdaniem - przyjęciu, że pełnomocnik powoda wiedział, jakiej czynności procesowej miał dokonać w jego imieniu oraz błędnym wskazaniu daty, od której należało „liczyć ustanie przyczyny uchybienia terminowi do złożenia zażalenia, stosownie do treści art. 169 § 1 k.p.c.”

Uznając zażalenie powoda za bezzasadne, Sąd Najwyższy miał na względzie, co następuje:

Zgodnie z art. 380 k.p.c., który w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 394¹ § 3 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym, sąd odwoławczy władny jest - na wniosek strony - rozpoznać także te postanowienia sądu niższej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (por. np.: uzasadnienie postanowienia SN z 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 2000, Nr 3, poz. 48, uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001, Nr 1, poz. 1 oraz uchwały SN z dnia 16 listopada 2004 r., III CZP 62/04, OSNC 2005, Nr 11, poz. 181). W sprawie za orzeczenie takie należało uznać postanowienie odrzucające wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 7 listopada 2007 r. Odrzucenie tego wniosku spowodowało, że Sąd Apelacyjny zmuszony był uznać zażalenie, którego termin wniesienia upłynął dnia 27 listopada 2007 r., za spóźnione, a co za tym idzie, także je odrzucić.

Całkowicie chybione jest stanowisko powoda o zachowaniu przez niego terminu do wniesienia wskazanego wniosku wraz z zażaleniem. Powzięcie wiadomości przez adwokata Ł. D. o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu obligowało go do podjęcia w najwcześniejszym, uwzględniając normalne obciążenie obowiązkami zawodowymi, możliwym terminie działań, które pozwoliłyby mu uzyskać wiedzę na temat sprawy, w której miał reprezentować powoda. Ewentualny brak wiedzy pełnomocnika na temat czynności procesowych, których potrzeba podjęcia wystąpiła na danym etapie sprawy w żadnym razie nie uzasadniał zwlekania z zasięgnięciem niezbędnych w tym zakresie informacji ani nie usprawiedliwiał błędnego - jak twierdzi - przekonania, że został ustanowiony w celu wniesienia skargi o wznowienie. Nie było także żadnych przeszkód,

ażeby przedmiotowy wniosek wraz z zażaleniem został przez pełnomocnika powoda wniesiony z zachowaniem ustawowego terminu przewidzianego w art. 169 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom zażalenia, wniesienie tego wniosku było dalece spóźnione, gdyż nastąpiło po upływie ponad miesiąca od dnia, w którym adwokat Ł. D. powziął wiadomość o ustanowieniu go pełnomocnikiem z urzędu. W tym dniu ustała przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie, a rozpoczął swój bieg siedmiodniowy termin, o którym mowa w art. 169 § 1 k.p.c., gdyż adwokat uzyskał już wówczas możliwość zapoznania się z aktami sprawy oraz podjęcia koniecznych w sprawie czynności (por. np. postanowienie SN z dnia 17 listopada 1998 r., II UZ 122/98, OSNAPUS 1999, nr 22, poz. 736 oraz postanowienie SN z dnia 11 października 2001 r., IV CZ 163/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 70). Rozmiar zwłoki w podjęciu stosownych w sprawie czynności, w tym złożenia wspomnianego wniosku, był na tyle znaczny, że wykluczał możliwość uznania terminu do jego wniesienia za zachowany nawet przy przyjęciu prezentowanego przez Sąd Apelacyjny, a także część judykatury, liberalnego podejścia do sposobu jego obliczania (por. m. in. postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2000 r., I CZ 62/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 7 oraz postanowienie SN z dnia 11 maja 2007 r., I CZ 28/07, nie publ.), którego Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym zażalenie powoda nie podziela. Przyjęcie zatem przez Sąd Apelacyjny, że siedmiodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia, rozpoczął swój bieg dopiero wówczas, gdy upłynął czas potrzebny do wniesienia zażalenia powoda przez ustanowionego w sprawie pełnomocnika z urzędu, pozostawało bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia podjętego w dniu 5 lutego 2008 r.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, konsekwencje działań i zaniechań pełnomocnika ponosi bezpośrednio strona przez niego reprezentowana (por. m. in. postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZ 22/07, nie publ. oraz postanowienie SN z dnia 30 maja 2007 r., II CSK 167/07, nie publ.). Jako uprawnione zatem należało uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, według którego uchybienie terminowi przewidzianemu w art. 169 § 1 k.p.c., obciążało skarżącego.

Z omówionych przyczyn Sąd Apelacyjny, odrzucając, jako spóźniony, wniosek powoda o przywrócenie terminu, a w konsekwencji także jego zażalenia na postanowienie z dnia 7 listopada 2007 r., postąpił prawidłowo.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.